**Jak efektywniej wydawać pieniądze i jeszcze na tym zarobić?**

**Zarówno zwykli zjadacze chleba, jak też dysponujący większym kapitałem np. w firmie mają ten sam problem. Skąd na to, czy na tamto wziąć pieniądze? Tymczasem nie problem w wydawaniu ich, ale w zarabianiu i zdobywaniu potrzebnych zasobów finansowych.**

**Prawidłowe myślenie**

O pieniądzach należy myśleć, jako o narzędziu do realizacji celu, nie jako dobru najwyższym. Tymczasem borykając się z problemami dnia codziennego oraz wiecznym brakiem wystarczającej ilości środków finansowych bez względu na ich posiadaną obecnie ilość. Bardzo często skupiamy się na „gorączce złota”, albo na "poszukiwaniu skarbów", zapominając o własnym priorytetowym celu już na samym początku.

**„Jak zjeść ciastko i mieć ciastko?”**

To pytanie zadaje sobie wielu, chodzi o to, aby zrealizować swoje zamierzenia, a jednocześnie uniknąć ryzyka, albo przynajmniej je zminimalizować do minimum. Działając w ten sposób dąży się do zwrotu z inwestycji, albo przynajmniej odzyskania części zainteresowanej gotówki. Zwykły zjadacz chleba, też czasem o tym myśli, dlatego korzysta z programów lojalnościowych i zbiera punkty. Dzięki czemu chociaż część pieniędzy może wydać, jeszcze raz.

**Nie posiadanie rzeczy, ale korzystanie z rzeczy**

W epoce materializmu, dla wielu z nas liczy się przede wszystkim posiadanie. Czy to będzie dom, czy samochód, super sprzęt elektroniczny, czy cokolwiek, co świadczy o statusie społecznym i materialnym. Tymczasem na niektóre z tych rzeczy zbiera się długo, a radość z ich zdobycia trwa często nieproporcjonalnie krótko. Wówczas skupiamy się na poszukiwaniu czegoś nowego, co da nam krótkotrwałe szczęście i pozbawi nas kolejnych środków finansowych.

Znacznie tańsze i dostępne natychmiast, może okazać się korzystanie z rzeczy. Sumarycznie wychodzi trochę drożej, ale czy tak naprawdę chodzi tu o wartość końcową, która i tak jest sprawą umowną? Tu jest taniej, tam drożej, a u producenta najtaniej. Nie, nie chodzi o cenę! Chodzi tu o przepływy pieniężne, czyli o pozbywanie się małej ilości gotówki w skali miesiąca, a nie dużej od razu.

No tak, ale żeby kupić coś na raty, też trzeba mieć pieniądze i to stały dochód. Tu nasuwa się myśl o kredycie, który jest oprocentowany. Zakup na raty wychodzi więc jeszcze drożej.

Tymczasem istnieje jeszcze jedno rozwiązanie, odwrotne i dodatkowo z możliwością budowania dochodu, od tak przy okazji.

**Jaki to sposób?**

Wstąpienie i czynny udział w specjalnym klubie prosumenta, w którym to wybiera się rzecz, która jest nam potrzebna i zbiera się jej bezpłatne użyczenie. Pieniądze jednak nie trafiają do użyczającego, na własność, ale jako kapitał do obrotu. Co w efekcie generuje nam zyski. Dodatkowo istniej możliwość polecania programu i uzyskiwania dodatkowych prowizji.

Można w ten sposób zaopatrzyć się w samochód np. potrzebny do pracy, stację uzdatniania wody w domu oraz sprzęt elektroniczny potrzeby w pracy.

Można także kolekcjonować sztabki złota, zbierać srebrne monety lub uzyskać dożywotnie wakacje raz w roku.

A do tego jeszcze uzyskać zabezpieczenie finansowe na inne wydatki.

Anita Zielke

<http://extra-nazwa.pl/prosumentclub>